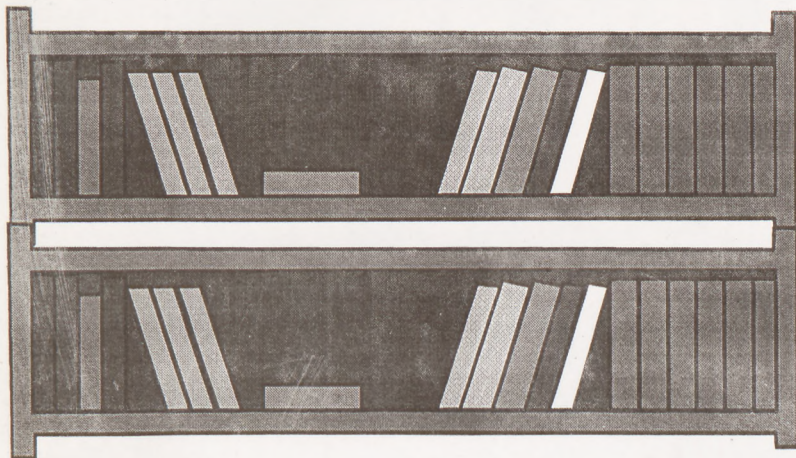


Głos Akademicki



Pismo środowiskowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Nr 21 grudzień 1999 - styczeń 2000

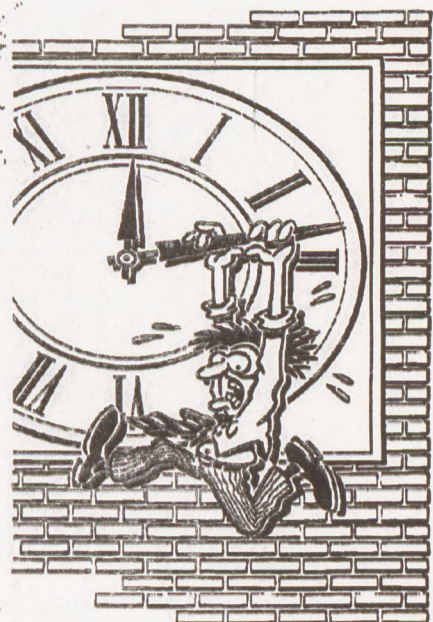


**Biblioteka
po nowemu**

W numerze
studencki
dodatek

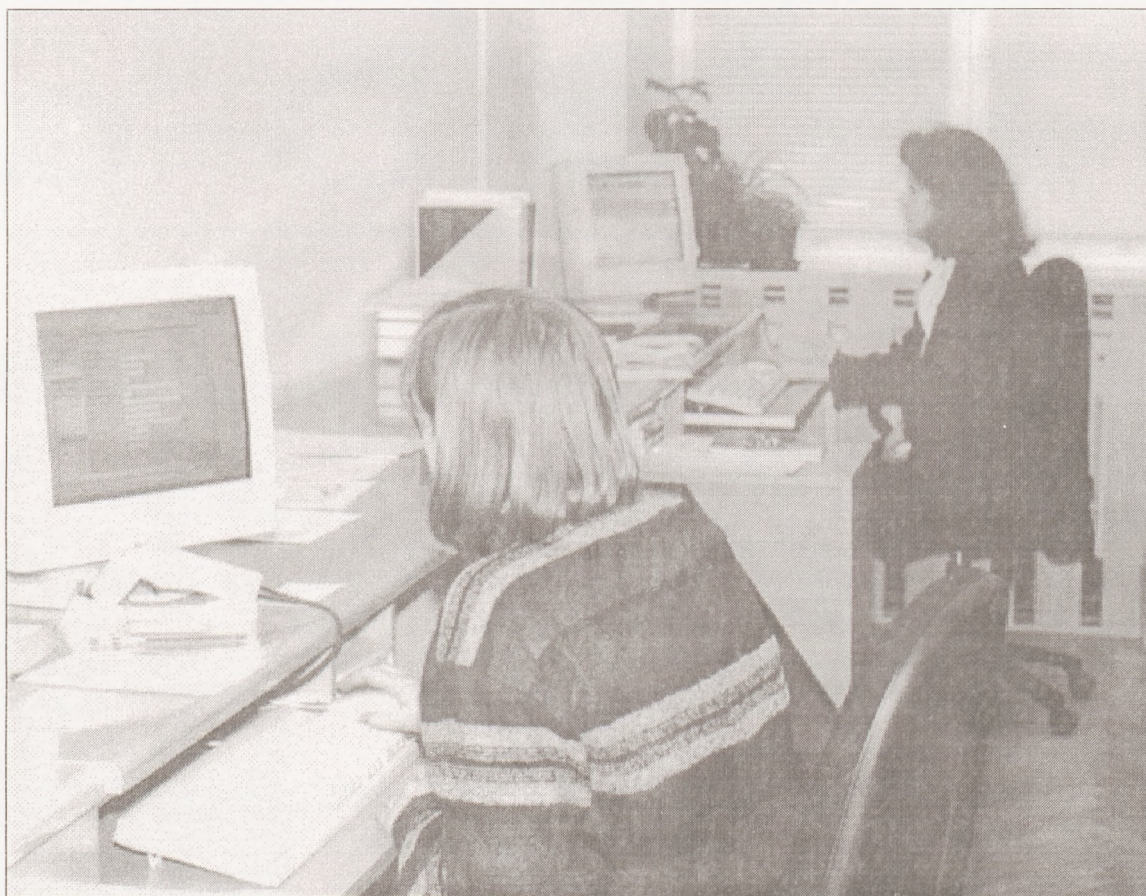
BiD-a

*Szczęśliwego Nowego
2000 Roku życzy
Redakcja*





Biblioteka Główna WSP w nowej szacie
(fot. S. Chałupczak)



Szanowni Państwo,

Serdecznie witamy w Nowym 2000 Roku. Zapraszamy do lektury kolejnego numeru „Głosu Akademickiego”.

Szczególną uwagę poświęcamy tym razem Bibliotece Głównej. Powodem są zmiany, jakie w niej zachodzą, poczynając od remontu pomieszczeń magazynowych i wypożyczalni, na systemie obsługi użytkowników kończąc.

Ważnym wydarzeniem dla Uczelni, a przede wszystkim dla studentów, było spotkanie z ministrem edukacji narodowej, profesorem Mirosławem Handke. Na łamach „Głosu” prezentujemy relację z jego wizyty w Kielcach oraz opinię Niezależnego Zrzeszenia Studentów, inicjatora spotkania.

Sprawom studenckim poświęcamy wyjątkowo dużo miejsca. Wszystkich już teraz pochłania zbliżająca się sesja egzaminacyjna. Ale nie samymi egzaminami studenci żyją, stąd informacje o planowanych imprezach kulturalnych w Klubie WSPAK, relacje z imprez już zrealizowanych, m.in. ze spotkania przedstawicieli studentów z władzami Uczelni w radiowym studiu „DECYBEL II” oraz akcji mikołajowych na rzecz potrzebujących dzieci.

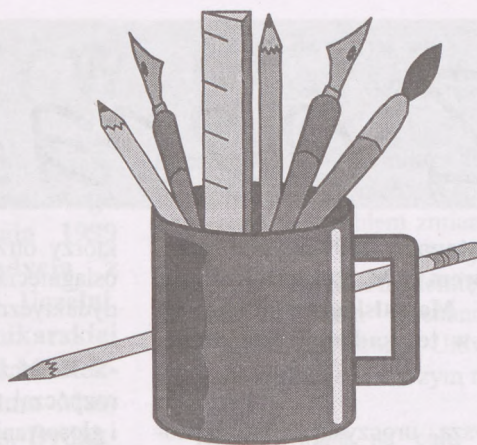
Po raz pierwszy do „Głosu Akademickiego” włączamy, na zasadzie stałego dodatku, pismo studentów Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa pt. „BiD-a”. Dotychczas ukazywało się ono nieregularnie i rozprowadzane było wyłącznie na Wydziale Humanistycznym. Od dziś stanie się dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

Kontynuujemy publikację najważniejszych zarządzeń Rektora, odnoszących się zarówno do pracowników, jak i studentów. W sprawozdaniu z Senatu informujemy o działaniach władz Uczelni.

Kontynuujemy także problematykę życia kulturalnego w mieście i regionie. Na łamach obecnego numeru „Głosu Akademickiego” zamieszczamy między innymi wywiad z Andrzejem Gołą. Ciąg dalszy ma również cieszący się popularnością wśród Czytelników cykl „WORD dla Ciebie”, będący przewodnikiem po najczęściej wykorzystywanym edytorze tekstów.

Życzymy miłej lektury!

Redakcja



W numerze:

Z obrad Senatu	
Alicja Giermakowska	2-3
Rektorzy w „DECYBELU”	
(M.B. R.R.)	3
Biblioteka po nowemu	
Ewa Pawelec	4-5
Co nowego w bibliotece?	5
Napisali o nas	6-7
Dla aktywnych studentów	7
„Konspekt” pedagogiczny	8
Bezpieczne Świętokrzyskie	
JOK	8
Liderzy przyszłości	
Ewa Pawelec	9
„Rendez-vous” z ministrem	
Ewa Pawelec	10-11
Różowe okulary	
czyli pytania do ministra	11
Andrzej Goła o „Policjantach” i o sobie	
Agata Palka	12-13
Ratować co się da	
Janusz Wróblewski	13
Pedagogzy dla dzieci	
Aneta Strzelczyk	14
Koncertowo, teatralnie, sportowo	14
WORD dla Ciebie	
Stanisław Chałupczak	15
Nowe zarządzenia	16
Czas się zgłosić	16

Zobrad Senatu

25 listopada 1999 r. pod przewodnictwem J. M. Rektora prof. dr. hab. A. Massalskiego odbyło się czwarte w tej kadencji posiedzenie Senatu.

Pierwszą, uroczystą część, stanowiło wręczenie odznaczeń, nominacji i nagród.

Za zasługi

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył **prof. zw. dr. hab. Józefa Barana** Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Nagrodę wręczył Wojewoda Świętokrzyski Wojciech Lubawski. Odznaczony przyjął gratulacje oraz podzielił się z zebranymi gośćmi refleksjami.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał **prof. dr. hab. Elżbiecie Marii Kupczyk** tytuł naukowy Profesora Nauk o Ziemi. Rektor, wręczając nominację, poinformował Senat i zaproszonych gości, że Pani Profesor otrzymuje mianowanie w naszej Uczelni na stałe.

Nominacje

Rektor prof. A. Massalski wręczył akty nominacji na stanowisko profesora naszej Uczelni.

Nominacje na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony otrzymali:

- * **prof. dr hab. Danuta Budniak** – Instytut Filologii Słowiańskiej
- * **prof. dr hab. Krystyna Rotkiewicz** – Instytut Chemii
- * **prof. dr hab. Maria Wojtyła Świerżowska** – Instytut Filologii Polskiej.

Nominacje na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony otrzymali:

- * **prof. Ewa Pelka-Wierzbicka**
- * **prof. Jerzy Mądrawski**
- * **prof. dr hab. Zbigniew Przybyła**
- * **prof. dr hab. Andrzej Szplīt.**

W dalszej, uroczystej części Senatu Rektor A. Massalski wręczył dyplomy nauczycielom akademickim,

którzy otrzymali nagrody Rektora za osiągnięcia naukowe, artystyczne i dydaktyczne w roku 1998/1999.

Roboczą część posiedzenia Senat rozpoczął tradycyjnie od opiniowania i głosowania w sprawach kadrowych.

Mianowania

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Dziekana Wydziału Pedagogicznego prof. zw. dr. hab. Waldemara Dutkiewicza o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach **prof. dr hab. Krystynę Duraj-Nowakową** – Instytut Pedagogiki i Psychologii oraz **prof. dr. hab. Andrzeja Jopkiewicza** – Instytut Edukacji Wczesnoszkolnej.

Senat pozytywnie rozpatrzył wniosek o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony:

- * **prof. dr. hab. Tadeusza Kudera** – Instytut Biologii
- * **prof. dr. hab. Tomasza Mielczarka** – Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa
- * **prof. dr. hab. Marka Pajka** – Instytut Fizyki
- * **prof. dr hab. Danutę Rasalę** – Instytut Chemii.

W wyniku głosowania Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony **prof. dr. hab. Jerzego Winiarskiego** – Filia w Piotrkowie Trybunalskim.

Na nowy rok

Senat pracował nad przyjęciem uchwały dotyczącej zasad i trybu przyjęć na studia w roku akademickim 2000/2001.

Prorektor prof. J. Król, odnosząc się do przygotowanego projektu, podkreślił, że jest on wynikiem wspólnych prac, kompromisów i uchwał rad wydziałów. Wskazał na nowe tendencje, takie jak: zmiana egzami-

nów na rozmowy kwalifikacyjne, tworzenie nowych specjalności, wprowadzanie dwustopniowych studiów. Przewodniczący prof. M. Niżurski przedstawił wnioski i opinie Komisji Dydaktyki i Spraw Studentów. Komisja wypowiedziała się w kwestii precyzji określania zakresu rozmów kwalifikacyjnych, wymagań wobec kandydatów (m.in. predyspozycji i uzdolnień) oraz nazw specjalności. Uwagi wniesiono jako poprawki do uchwały.

Uchwalenie zasad i trybu przyjęć na studia wywołało długą, gorącą dyskusję. Zgłaszano nowe propozycje, uzasadniano słuszność wcześniej zgłoszonych, przedstawiano argumenty i kontrargumenty dotyczące zasadności wniosków. A to wszystko, jak się niejednokrotnie słyszało, w trosce o wypełnienie zadań, jakie stawiać należy przed rzeczywistością edukacyjną na wyższych uczelniach. Senat kilkakrotnie głosował nad poprawkami i zgłaszanymi wnioskami, ostatecznie przyjmując uchwałę.

Uchwały

Senat podjął trzy kolejne Uchwały:

* Uchwała w sprawie uprawnień uczestników olimpiad. Szczegółowo określa ona uprawnienia olimpijczyków, którzy mogą ubiegać się o przyjęcie na dany kierunek studiów z pominięciem egzaminów i rozmów kwalifikacyjnych.

* Uchwała w sprawie wyboru biegłego rewidenta. Biegły rewident do zbadania bilansu Uczelni został wybrany drogą przetargu wg trzech kryteriów: cena usługi, wykaz uczelni, którą dana osoba badała, aktualne lub było zatrudnienie w uczelni. Przetarg wygrała firma „CYFRA.BAD” z Łodzi. Badanie sprawozdania finansowego naszej Uczelni przeprowadzi biegły rewident mgr Jadwiga Machnicka.

* Uchwała w sprawie podziału dodatkowej dotacji. Propozycję po-

działu dodatkowej dotacji MEN (w kwocie 738.700 zł dla Kielc i Filii) szczegółowo rozpatrzyła Komisja Rozwoju, Budżetu i Finansów. Przewodniczący prof. Jan Paćławski przedstawił opinię komisji, popierającą projekt podziału. Kwotę rozdysponowano wg wskaźnika podziału dotacji: limit wynagrodzeń – 111.300 zł, Fundusz Świadczeń Socjalnych – 7.238 zł, remonty – 220.000 zł, działalność dydaktyczna – 400.162 zł.

Bukowina

Kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu mgr Stanisław Hojda przekonywał (i przekonał bez trudu) członków Senatu o słuszności i konieczności kontynuacji 30-letniej tradycji szkolenia narciarskiego studentów naszej Uczelni. Senat sprzyja każdej inicjatywie, która promuje zdrowie, rekreację i czynny wypoczynek. Akcja „Bukowina” została nazwana „chlubą”, „symbolem” Uczelni. Wniosek o dofinansowanie poparty jednogłośnie.

Varia

W sprawach różnych Rektor poinformował Senat o bieżących spotkaniach i pracach odbywających się przy ul. Żeromskiego 5, w gminie, powiecie, województwie, mających związek z funkcjonowaniem naszej Uczelni.

Prorektor prof. Kazimierz Kik poprosił dziekanów i dyrektorów instytutów o szczegółową analizę „Projektu Rozwoju Kadry Naukowej” i zgłaszanie ewentualnych korekt.

Senat, głosując pozytywnie, udzielił poparcia na zawarcie umowy o współpracy z Uniwersytetem w Tarnopolu.

Alicja Giermakowska



REKTORZY W „DECYBELU”

Z inicjatywy dziennikarzy Studenckiego Studia Radiowego „Decybel II” 9 grudnia 1999 roku odbyła się audycja z udziałem władz naszej Uczelni. Adepti sztuki dziennikarskiej zaprosili do programu J.M. Rektora prof. dr. hab Adama Masalskiego, Prorektora ds. Dydaktyki i Spraw Studenckich prof. Janusza Króla oraz kierowniczkę Działu Spraw Studenckich mgr Aleksandrę Michno.



Goście odpowiadali na pytania radiowców, które pochodziły również od studentów. Głównymi tematami były: bezpieczeństwo studentów na terenie miasteczek akademickich, stypendia, kredyty. Pytania dotyczyły

także remontu akademików oraz opłat za mieszkanie w nich. W programie poruszono też problem zmiany nazwy naszej Uczelni z Wyższej Szkoły Pedagogicznej na Akademię Świętokrzyską im. Jana Kochanowskiego oraz temat powstania Uniwersytetu Świętokrzyskiego w naszym mieście.

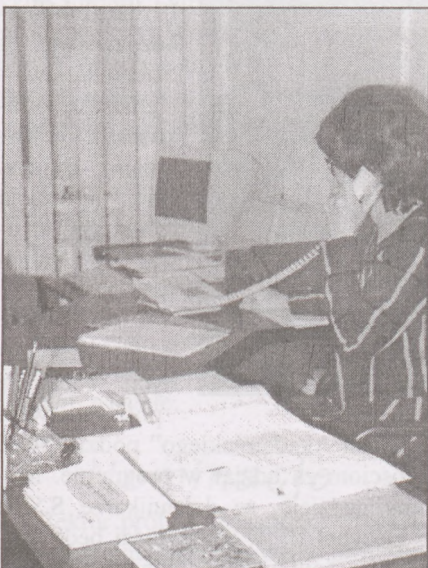
Debata miała na celu ukazanie społecznej działalności studentów oraz przybliżenie władzom Uczelni problemów, z którymi borykają się w codziennej rzeczywistości. Program został przygotowany i poprowadzony przez studentów II roku bibliotekoznawstwa i dziennikarstwa – Agnieszkę Jakubczyk i Mikołaja Bujaka. Nad realizacją techniczną czuwał Daniel Lenartowicz.

Autorzy audycji chcą za pośrednictwem „Głosu Akademickiego” podziękować gościom za udział w programie. Mamy nadzieję, że dziennikarze S.S.R. „Decybel II” w przyszłości będą częściej gościli u siebie takie osobistości.
(M.B. R.R.)



Biblioteka po nowemu

Trzy lata temu Biblioteka Główna WSP stanęła przed groźbą braku pomieszczeń na gromadzenie nowych zbiorów. Jednocześnie zmiany wymagały istniejący przestarzały system komputerowy SOB 5.2., który nie spełniał już podstawowych warunków w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów. Oba te problemy dzięki przychylności władz Uczelni i ogromnemu zaangażowaniu pracowników biblioteki – jak podkreśla dyrektor Henryk Suchojad – doczekały się rozwiązania.



W perspektywie rysuje się potrzeba budowy nowego gmachu biblioteki. Na razie podjęto decyzję o konieczności maksymalnego wykorzystania pomieszczeń pozostających w dyspozycji biblioteki i przekazaniu jej dodatkowej powierzchni w byłym budynku Instytutu Fizyki. Opracowany został plan remontu i modernizacji biblioteki. Przede wszystkim chodziło o wygospodarowanie powierzchni na magazyny. To była sprawa najbardziej pilna. Druga sprawa to bardziej racjonalne wykorzystanie powierzchni wypożyczalni, czytelni: głównej, czasopism i informacji naukowej oraz oddziałów: opracowania, gromadzenia, zbiorów specjalnych.

Co udało się zrealizować z tych planów? Z tym pytaniem zwróciłam się do dyrektora biblioteki Henryka

Suchojada. – Po pierwsze udało nam się zakończyć modernizację i remont wypożyczalni. Uważamy, że nabrała ona bardziej estetycznego i bardziej funkcjonalnego kształtu. Czytelnik ma bezpośredni kontakt wizualny z pracownikiem biblioteki. Ponadto można było urządzić trzy stanowiska pracy zamiast dwóch. Przy okazji uzyskano pomieszczenie, gdzie odbywa się szybkie opracowanie zbiorów, które od razu wprowadzane są do bazy komputerowej. I wreszcie wyremontowano fragment magazynu na parterze – informuje dyrektor.

Przeprowadzenie tych prac było możliwe dzięki dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na przygotowanie dużej powierzchni magazynowej po barze studenckim, znajdującym się w piwnicach przy Leśnej 16, nie wystarczyło już pieniędzy. Z pomocą w wysokości 50 tys. dolarów przyszła Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. – Zarząd, którego jestem członkiem, przychylił się do wniosku Uczelni, zatwierdzając przedłożony projekt – mówi poseł Maria Stolzman. Pytana o szanse dalszego ubiegania się przez naszą Uczelnię o pomoc finansową, pani poseł odpowiada: – Jest to, niestety, ostatni rok działalności fundacji. Do tej pory nie było zbyt dużego zainteresowania jej środkami.

Od połowy stycznia biblioteka przystąpiła do remontu. Ale już teraz wiadomo, że nie rozwiąże to, w dłuższej perspektywie, problemu gromadzenia zbiorów. Dlatego został opracowany projekt zaadaptowania na magazyny wszystkich możliwych pomieszczeń piwnicznych. Jego realizacja czeka na zgromadzenie funduszy.

W chwili obecnej biblioteka przystępuje do remontu pomieszczeń dla zbiorów specjalnych, uzyskanych po dawnym laboratorium językowym filologii słowiańskiej oraz po pracowni fotograficznej. I tym razem pieniądze pochodzą z dotacji MEN. Pozwoli to powiększyć miejsce na zbiory specjalne wraz z pracownią naukową, lepiej je zabezpieczyć i eksponować,

jak również zwiększyć liczbę miejsc dla korzystających z tych zbiorów.

– Jeszcze w tym roku chcemy przenieść niektóre oddziały, szukając dla nich lepszych warunków pracy. Myślimy tu o nowym usytuowaniu oddziału opracowania rzeczowego, nowych pomieszczeń dla opracowania formalnego i katalogów. Docelowo (nie uda nam się chyba zrobić tego w bieżącym roku kalendarzowym) chcemy jeszcze urządzić nową czytelnię czasopism i wydawnictw ciągłych we wspomnianych wcześniej pomieszczeniach po fizyce. Będzie to inwestycja wymagająca zgromadzenia dużych środków ze względu na konieczność zamontowania windy towarowej, która będzie przemieszczała zbiory z magazynów na parter – snuje plany dr H. Suchojad. – Chcemy również przenieść czytelnię główną. Celem tego jest zwiększenie liczby miejsc dla czytelników.

Jeśli uda się zgromadzić środki finansowe, to późną jesienią lub na początku przyszłego roku biblioteka przystąpi do realizacji tych zadań. Powinno to zabezpieczyć normalną pracę biblioteki na kilkanaście lat i pozwoli spokojnie myśleć o budowie czy szukaniu nowego gmachu.

Na remont i modernizację biblioteki nałożyła się komputeryzacja. – Tak się złożyło, że nie mogliśmy tych problemów rozdzielić. Wprowadzenie nowoczesnego, zintegrowanego, systemu komputerowego to wymóg czasu, konieczność poprawy warunków pracy, zarówno pracowników, jak i użytkowników. Jednocześnie trudno było przystępować do komputeryzacji bez zmodernizowania bazy lokalowej – wyjaśnia dyrektor biblioteki.

Zakup nowego systemu poprzedzony został gruntownym rozpoznaniem rynku. Odbywało się to w drodze prezentacji poszczególnych komputerowych systemów bibliotecznych i wypraw pracowników do bibliotek, dysponujących danymi systemami, oraz przeglądów publikacji na ich temat. Ostatecznie zapadła decyzja, że najbardziej przydatny, biorąc pod uwagę

Biblioteka po nowemu

powszechność, uniwersalność i docelową wielkość zbiorów, będzie system ALEPH 500. Znowu pojawił się problem znalezienia środków na ten cel.

– Braliśmy pod uwagę kwestię dogodności warunków, na jakich możemy ten system kupić, i jego aktualności (nowości). Nie stać nas było na zakupienie pełnej wersji systemu, dlatego zgromadziliśmy środki na tzw. wersję light, o ograniczonej liczbie stanowisk. Zdecydowaliśmy się na to dlatego, że w perspektywie mieliśmy możliwość dostania grantu na zakupienie pełnej jego wersji. Dzięki dużej mobilizacji władz Uczelni i wygospodarowaniu własnych środków kupiliśmy najpierw tę wersję ograniczoną i zaczęliśmy ją instalować. Równocześnie przygotowaliśmy wniosek do Fundacji Batorego o grant na zakup pełnej wersji i komputeryzację wszystkich jednostek biblioteki, czyli wszystkich czytelni wydziałowych i instytutowych, a nie tylko Biblioteki Głównej – wyjaśnia decyzję dyrektor Suchojad.

Otrzymanie grantu w kwocie 50 tys. dolarów, z możliwością powtórzenia wniosku jeszcze przez dwa lata, nie było rzeczą łatwą. Wymagało to udokumentowanego zgromadzenia własnych środków i udowodnienia, że podjęta inwestycja jest poważna i konieczna. Dzięki uzyskanym w ten sposób funduszom zakupiono i rozpoczęto instalację jednego z najnowocześniejszych systemów bibliotecznych. Obecnie biblioteka dysponuje już pełną wersją ALEPH-a 500. Uruchomiony został moduł udostępniania zbiorów.

– W styczniu rozpoczęliśmy szybkie opracowywanie zbiorów biblio-

tecznych. Kolejny etap, który rozpoczniemy w okresie ferii, to instalacja modułu opracowania. W następnej kolejności będzie moduł gromadzenia oraz moduł czasopism i wydawnictw ciągłych. Do końca roku akademickiego chcemy zakończyć proces instalacji systemu i zarazem objąć tym systemem wszystkie czytelnie – mówi dr Henryk Suchojad.

Jaki jest cel i korzyści wynikające z instalacji nowego systemu? Mówiąc najogólniej – usprawnienie pracy biblioteki tak, by jak najlepiej służyła użytkownikom. Na tym etapie te docelowe zamierzenia nie są jeszcze widoczne. Chwilowo student musi czekać na książkę nieco dłużej. Dzieje się tak dlatego, że książka w drodze z magazynu do czytelnika jest wprowadzana do bazy. W ten sposób najczęściej wypożyczane pozycje będą wprowadzone do bazy w pierwszej kolejności i niejako przy okazji. Dla kolejnego wypożyczającego tę książkę czas oczekiwania na nią ulegnie skróceniu.

Po wprowadzeniu modułu opracowania czytelnik będzie mógł korzystać z katalogu komputerowego. Przez terminal zapozna się ze zbiorami biblioteki, sprawdzi czy dana pozycja znajduje się w magazynie i zamówi ją bez fatygowania się do wypożyczalni. Terminal umożliwi też tworzenie bibliografii i uzyskanie jej wydruku. System ALEPH 500 to także okno na świat. Pozwoli wprowadzić informację o księgozbiorze biblioteki do Internetu. Już teraz użytkownicy mogą korzystać z informacji o zbiorach innych bibliotek.

Przed Biblioteką Główną rysuje się jeszcze jeden problem. Jest ona proponowana jako pierwsza do usamodzielnienia finansowego. Wiąże się to z przyznaniem subkonta i budżetu, w ramach którego musiałaby się gospodarować. Dopiero później system ten, gdyby się sprawdził, byłby wprowadzony w innych jednostkach Uczelni.

Ewa Pawelec

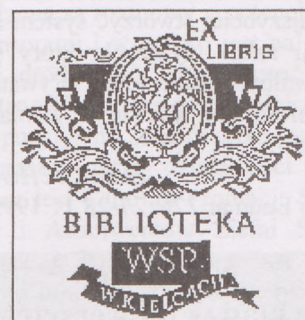
Co nowego w bibliotece?

W najbliższych dniach świąteczna wystawa „Boże Narodzenie 2000” zastąpiona zostanie nową ekspozycją, obrazującą główne kierunki, tendencje i style w sztuce współczesnej. Wystawy prezentowane są w korytarzu wypożyczalni (Leśna 16, parter).

12 stycznia odbyło się w Warszawie seminarium, na którym przedstawiono propozycje Sun Microsystems dla bibliotek oraz dyskutowano o kierunkach rozwoju komputerowych systemów bibliotecznych. W spotkaniu wzięła udział mgr Joanna Nowak.

12 stycznia pracownice biblioteki (mgr Dorota Balcerowska i mgr Ewa Szlapek) uczestniczyły w prezentacji projektu EIFL Direct, oferującego pełnotekstowe bazy danych, zawierające artykuły z ponad 3000 międzynarodowych czasopism naukowych z dziedziny nauk społecznych, humanistycznych, biznesu i medycyny. Z bazy można bezpłatnie korzystać jeszcze do końca marca (również w Czytelni Oddziału Informacji Naukowej, po wcześniejszym ustaleniu terminu).

Adres internetowy:
<http://search.epnet.com>
User id (kod dostępu): eifl
Password (hasło): poland



Biblioteka Główna planuje zorganizowanie cyklu wystaw, poświęconych prezentacji poszczególnych instytutów. W związku z tym prosimy o przekazywanie bieżących i archiwalnych materiałów dokumentujących działalność instytutów (np. programy i afisze konferencji naukowych, materiały związane z działalnością studenckich kół naukowych).



Minister edukacji na spotkaniu ze studentami w Kielcach

Kończąc swoją pierwszą wizytę w Kielcach minister edukacji, Mirosław Handke, życzył miastu powołania uniwersytetu. /.../

Minister przyjechał na zaproszenie studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej, którym udało się to, co nie powiodło się rektorom – przekonali ministra, że do Kielc zajrzeć warto.

/.../ Widząc, że studentów najbardziej interesuje sprawa odpłatności za studia, minister powiedział: – Z moich obserwacji wynika, że na bezpłatnych uczelniach są głównie dzieci z zamożnych domów, z dużych miast, których studia i tak kosztują mniej, bo studiują mieszkając w rodzinnym domu. Na płatnych studiach są osoby biedniejsze, bo koszt zaocznych, płatnych studiów jest i tak mniejszy niż bezpłatnych dziennych. /.../ Ministerstwo proponuje, by wprowadzić częściową odpłatność, która pozwoli na upowszechnienie wyższego wykształcenia. Chcemy by uczelnie państwowe przyjmowały studentów, którzy nie będą płacić, zgodnie z limitami, ale by także mogli przyjąć studentów odpłatnie. /.../

Minister stwierdził też, że należy jak najszybciej stworzyć system akredytacji szkół wyższych, który gwarantowałby studentom prywatnych uczelni solidną wiedzę w zamian za czesne. /.../

Lidia CICHOCKA

Słowo Ludu nr 276, 27-28.11.1999

NSK Iskry wkład w uniwersytet

Koncern NSK i NSK Iskra w Kielcach złożyły Wyższej Szkole Pedagogicznej ofertę kupna budynku przy ul. Mielczarskiego /.../

/.../ Uczelnia liczyła się z koniecznością opuszczenia pomieszczeń i propozycja sprzedaży była dla niej całkowitym zaskoczeniem. – Zwłaszcza, że za budynek zażądano 130 tys. zł, połowę kwoty jaką rocznie płacimy

za czynsz a znacznie poniżej wartości tego obiektu – podkreśla rektor WSP prof. Adam Massalski.

Rektor nie ustaje w zabiegach o poprawienie i poszerzenie bazy szkoły. Chce by miasto przekazało na własność szkole dwa użytkowane przez nią budynki przy ul. Mickiewicza gdzie mieści się Wydział Muzykologii i przy Okrężnej gdzie jest Zakład Wychowania Estetycznego.

/.../ Ponieważ WSP otrzymało zgodę MEN na budowę akademika przy ul. Manifestu Lipcowego rektor spotykał się ze starostami, burmistrzami i wójtami, proponując wykupienie w nim miejsc dla swoich studentów. /.../

Lidia CICHOCKA

Słowo Ludu nr 279, 1.12.1999

Biblioteka skomputeryzowana

Czytelnik z kodem

Studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach unikną kolejek w wypożyczalni Biblioteki Głównej. Dzięki wprowadzeniu nowego zintegrowanego systemu komputerowego ALEPH 500, kody kreskowe z kart czytelniczych i pożyczanych książek są czytywane automatycznie, co znacznie skraca czas obsługi.

– Zakończyliśmy pierwszy etap remontu – informuje doktor Henryk Suchojad /.../. – Udostępniliśmy wypożyczalnię wraz z magazynem i pomieszczeniami, gdzie odbywa się szybkie opracowywanie zbiorów. /.../

– W bieżącym roku planujemy remont kolejnych magazynów oraz uruchomienie czytelni profesorskiej i multimedialnej. Przewidujemy także przeniesienie do nowego pomieszczenia pracowni reprograficznej i fotograficznej /.../ – informuje wicedyrektor Maria Domańska-Nogajczyk.

Modernizacja placówki prowadzona jest dzięki funduszom przyznawanych przez Ministerstwo Edukacji, Fundację Batorego, Fundację Polsko-Niemiecką „Pojednanie” i pieniędzy wypracowanych przez bibliotekę. /.../

Anna CIEŚLIKIEWICZ

Echo Dnia nr 4, 6.01.2000

Gratulacje od rektora

Pionierską w tematyce pracę magisterską obroniła wczoraj Katarzyna Szczepanek, niewidoma studentka Wydziału Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. W swoich badaniach zajęła się ona konfliktem w Bośni i Hercegowinie, toczącym się po rozpadzie Jugosławii w latach 1992-95. /.../

– Zainteresowałam się wojną w Bośni z czysto ludzkich pobudek – mówi Katarzyna Szczepanek. /.../ Pisząc ją oparłam się na raportach z Bośni, sporządzonych przez Tadeusza Mazowieckiego, piastującego wówczas funkcję wysłannika ONZ. Udostępniło mi je Centrum Praw Człowieka w Poznaniu. Korzystałam też z „Historii Bośni” Noela Malcolma, opisującego dzieje tej krainy do 1993 roku. /.../

Anna CIEŚLIKIEWICZ

Echo Dnia Relaks nr 5, 7.01.2000

Magister: celujaco

/.../ Wczoraj w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach odbyła się obrona pracy magisterskiej niewidomej abiturientki, Katarzyny Szczepanek z Kielc. /.../

Pracownicy naukowcy WSP są zgodni: zarówno praca, jak i jej obrona wypadły celujaco. Jest to dzieło nowatorskie, o napisanie którego nie pokusiłby się niejeden doktorant. /.../

– Gratuluję – mówił prof. Massalski. – I podziwiam. – Myślę, że powinna pani kontynuować naukę, pomyśleć o doktoracie. Ponadto komisja wystąpi o przyznanie pani dyplomu z wyróżnieniem. /.../

Słowo Ludu Magazyn nr 2110, 7.01.2000

Magister nie doktor

Pisaliśmy wczoraj o znakomicie ocenionej pracy magisterskiej obronionej w Instytucie Historii WSP przez Katarzynę Szczepanek. /.../ Ponieważ sami pracownicy naukowcy stwierdzili, że jest ona napisana na poziomie doktoratu, zapytaliśmy: dlaczego władze uczelni nie mogłyby uznać tej pracy za doktorską?

Napisali o nas ...

– Niestety, jest to niemożliwe – tłumaczy dyrektor Instytutu Historii WSP, dr hab. prof. WSP Jacek Wijaczka. – Nawet najlepsza praca magisterska pozostaje tylko pracą magisterską, doktorska doktorską, a habilitacyjna habilitacyjną. /.../

(bas)

Słowo Ludu nr 6, 8-9.01.2000

Między misją a rzemiosłem

„Ludzie trafiają do redakcji różnymi drogami, ludzie przypadkowi, nierzadko żony czy dzieci prominentów z różnych szczebli /.../” – to fragment przemowy delegata na Nadzwyczajnym Zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w październiku

1980 roku o „doczepianiu się do dziennikarstwa ludzi, których funkcjonowanie w tym zawodzie jest absolutnym nieporozumieniem”. Cytuje je Jolanta Kępa, autorka wydanej właśnie książki „Między misją a rzemiosłem – kieleckie środowisko dziennikarskie w latach 1945-1989”.

Książka ta to praca doktorska Jolanty Kępy, oceniona wiosną 1998 roku na Wydziale Humanistycznym WSP w Kielcach. Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Bibliotekoznawstwa kieleckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i wykładowcą w Wyższej Szkole Dziennikarstwa im. M. Wańkowicza, a także dziennikarką – naszą redakcyjną koleżanką. Publi-

kacja nie jest jednak skomplikowanym naukowym wywodem, lecz klarowną syntezą historii kieleckiego środowiska dziennikarskiego, napisana lekkim, prawdziwie dziennikarskim piórem, którą – bez przesady – czyta się jednym tchem. /.../

Publikacja Joli Kępy to dokument, pierwsza naukowa praca na temat kieleckiego środowiska dziennikarskiego. To świadectwo tamtych czasów, to ludzie, którzy w nich żyli, ich działalność, warunki i motywy pracy. Za jakiś czas z pewnością powstaną książki, których to również sama autorka będzie jedną z bohaterek...

Magdalena FUDALA

Echo Dnia nr 7, 10.01.2000

Dla aktywnych studentów

Studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach założyli Stowarzyszenie Promowania Młodych Artystów – PromArt. Terenem działania PromArt jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej, a siedzibą Kielce.

Pełna działalność rozpoczęła się 3 stycznia 2000 roku. Prezesem stowarzyszenia został Marek Noster – student V roku wychowania muzycznego i III roku ekonomii. Swoich zastępców znalazł w osobach Łukasza Sędko – studenta I roku pedagogiki opiekuńczej z pracą socjalną, oraz Grzegorza Solarza – studenta II roku pedagogiki opiekuńczej z pracą socjalną.

Łącznie stowarzyszenie liczy 23 członków deklarujących bezinteresowną pomoc w realizacji postawionych celów, do których należą:

1. promowanie młodych artystów w kraju i za granicą,
2. popieranie i promowanie różnych dziedzin twórczości muzycznej, plastycznej, teatralnej oraz wszelkiej działalności związanej z promowaniem sztuki,

3. skupianie wokół PromArt twórców, krytyków, miłośników sztuki, przedstawicieli nauki, kultury i sztuki zarówno w kraju jak i za granicą.

PromArt realizuje swoje cele przez:

- ♦ Organizowanie i finansowanie:
 - stypendiów i nagród dla osób realizujących cele PromArt,
 - wystaw, koncertów, spektakli w kraju i za granicą,
 - konferencji i seminariów, targów sztuki, imprez i konkursów w kraju i za granicą,
 - forum umożliwiających zapoznanie się z najnowszymi tendencjami sztuki światowej.
- ♦ Współpracę z instytucjami i organizacjami w kraju i za granicą o podobnych celach działania oraz osobami fizycznymi różnych specjalnościach.
- ♦ Prowadzenie działalności wydawniczej.
- ♦ Organizowanie warsztatów i treningów służących rozwijaniu kunsztu artystycznego.
- ♦ Prowadzenie działalności gospodarczej.

♦ Prowadzenie Centrum Promocji Studentów i Absolwentów Ziemi Świętokrzyskiej.

– Głównym problemem, przed jakim stoi stowarzyszenie, jest pozyskanie środków finansowych na działalność statutową – powiedział prezes stowarzyszenia Marek Noster. – Prowadzone są rozmowy z potencjalnymi sponsorami i wszystko jest na najlepszej drodze aby sfinalizować nasze postanowienia. Jesteśmy pełni nadziei na pozytywne zakończenie rozmów. W ramach naszej działalności prowadzone jest Centrum Promocji Studentów i Absolwentów Ziemi Świętokrzyskiej. Jego zadaniem jest wypełnienie luki między studentem poszukującym pracy a pracodawcą. Na dzień dzisiejszy bardzo dobrze układa nam się współpraca z władzami uczelni. Obecna siedziba stowarzyszenia jest lokal przy ulicy Świętokrzyskiej, który uzyskaliśmy dzięki życzliwości prorektora, dyrektora Instytutu Politologii, prof. dr hab. Kazimierza Kika.

Miejmy nadzieję, że nowe stowarzyszenie pomoże wielu młodym artystom rozwinąć skrzydła.

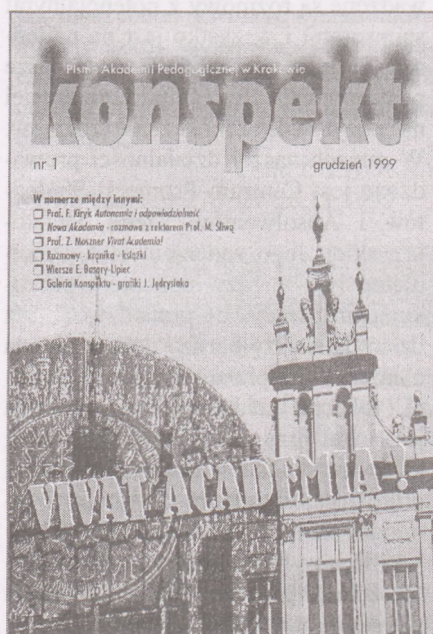
„Konspekt” pedagogiczny

Wraz ze zmianą statusu Uczelni, która 8 lipca uzyskała tytuł Akademii Pedagogicznej, w nowym 54. roku akademickim, władze Uczelni, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska, podjęły inicjatywę utworzenia pisma. Pismo to czyniłoby zadość obowiązkowi informacyjnym, ale jednocześnie byłoby czymś więcej niż biuletynem, kroniką życia naukowego i społeczno-kulturalnego, przeglądem najważniejszych zdarzeń.

Tak zapowiadają „Konspekt” – nowe czasopismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie – jego redaktorzy. Na jego łamach mają być publikowane prace naukowe, twórczość literacka i plastyczna. Planuje się także podejmowanie problematyki socjalnej i przedstawianie codziennego życia pracowników i studentów.

W pierwszym numerze „Konspektu” zamieszczono m.in. artykuły z życia uczelni, zaprezentowano nowe władze, omówiono konferencje, ostatnie wydarzenia. Nie zabrakło, oczywiście, miejsca na kolumnę studencką.

Życzymy sukcesów w dalszej pracy redakcyjnej!



BEZPIECZNE ŚWIĘTOKRZYSKIE

Wojewoda Świętokrzyski, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego oraz Świętokrzyski Komendant Wojewódzkiej Policji przygotowali program pod hasłem „Bezpieczne Świętokrzyskie”, który ma na celu poprawę bezpieczeństwa każdego z nas.

Program, zgodnie z założeniami, ma stanowić płaszczyznę współdziałania, na której wszelkie inicjatywy na rzecz bezpieczeństwa mogą znaleźć wsparcie techniczne, organizacyjne i finansowe. Ideałem, według autorów, określającym kierunek działań, będzie sytuacja, w której każda organizacja, instytucja, a nawet pojedynczy mieszkaniec regionu odnajdzie sens i miejsce dla siebie w podejmowaniu inicjatyw na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

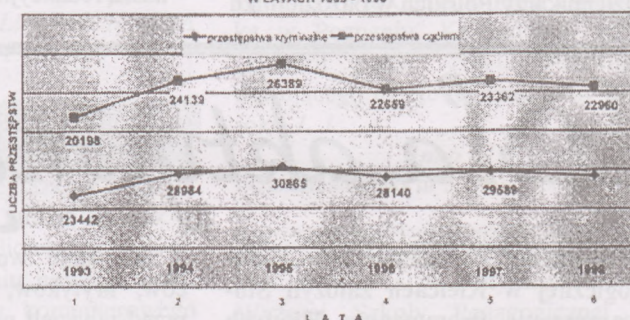
Z analizy danych statystycznych wynika, że wśród form przestępczości kryminalnej największe zagrożenie stanowią włamania, kradzieże (w tym samochodów), rozboje i wymuszenia, rozbojnicze, uszkodzenia ciała oraz bójki i pobicia. W przyszłości, według prognoz, mogą się nasilić i stanowić poważne zagrożenie w regionie terroryzm kryminalny, zabójstwa na tle porachunkowym, przestępstwa w obrocie kapitałowym i bankowym, działalność zorganizowanych grup przestępczych i korupcja.

Niepokojące jest obniżanie się wieku osób ulegających inicjacji przestępczej i znaczny udział nieletnich w ogólnej liczbie popełnionych przestępstw. Wiąza się one często ze spożyciem alkoholu, narkotyków.

Trudno się dziwić, że w takiej sytuacji nie czujemy się bezpiecznie. Z badań wynika, że zdecydowana większość mieszkańców naszego regionu obawia się, iż może się stać ofiarą przestępstwa. Za najbardziej dokuczliwe uważane są kradzieże, grupy agresywnie zachowujące się młodzieży, napady i rozboje, wandalizm, pijani przechodnie, hałaśliwi sąsiedzi.

Do tej pory Komenda Wojewódzka Policji, wspólnie z wieloma instytucjami i organizacjami, podejmowała działania profilaktyczne, np. „Grupy sąsiedzkiego czuwania nad bezpieczeństwem”, „Społeczne parkingi sąsiedzkie”, telefon „Razem pokonać przemoc”, „Świętokrzyski program pomocy ofiarom przestępstw”. Nowy program obejmie bezpieczeństwo na drogach, osiedlach i innych miejscach publicznych, edukację, poradnictwo i pomoc społeczną, współpracę z organizacjami prowadzącymi działania zapobiegające patologiom. Zapowiedziana jest współpraca ze środkami masowego przekazu na rzecz kształtowania świadomości prawnej i właściwego rozumienia odpowiedzialności każdego obywatela.

DYNAMIKA PRZESTĘPSTW STWIERDZONYCH OGÓŁEM I KRYMINALNYCH W LATACH 1993 - 1998



Działania zapobiegawcze mają iść w kierunku przeciwdziałania:

- 🔔 przestępczości i demoralizacji nieletnich,
- 🔔 przemocy w rodzinie,
- 🔔 negatywnym zachowaniom młodzieży i wandalizmowi,
- 🔔 przestępstwom przeciwko mieniu,
- 🔔 przestępstwom przeciwko życiu i zdrowiu,
- 🔔 alkoholizmowi,
- 🔔 narkomanii,
- 🔔 negatywnym skutkom subkultur młodzieżowych i sekt religijnych,
- 🔔 przestępczości gospodarczej,
- 🔔 zagrożeniom w ruchu drogowym.

– Opracowany program ma stworzyć forum dbające o bezpieczeństwo – planują autorzy. – Powinien otworzyć serca obywateli na ludzką krzywdę i problemy społeczne, a także uczyć wynagradzania za konkretną pracę. Jego realizacja zapewne przyczyni się do ograniczenia bezrobocia i szerzącej się patologii społecznej.

JOK

LIDERZY PRZYSZŁOŚCI

– Kiedy 5 lat temu tworzyliśmy AIESEC w Kielcach, marzyliśmy, aby stworzyć solidne fundamenty organizacji studenckiej, która będzie pomagała młodym ludziom rozwinąć się i odnosić sukcesy w przyszłym życiu zawodowym. Pragnęliśmy udowodnić, że studenci kieleccy mogą mieć takie same szanse rozpoczęcia kariery jak ich koledzy z Warszawy czy innych wiodących ośrodków akademickich.

Tak rozpoczął swoje wspomnienia pierwszy Prezydent Komitetu Lokalnego AIESEC Kielce, Marcin Ostachowski, podczas jubileuszowej konferencji, która odbyła się 17 grudnia 1999 r. w Centrum Biznesu EXBUD S.A.

Uroczystość ta zgromadziła byłych i obecnych aiesecowców, członków ich rodzin, sympatyków. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele władz miasta, kieleckich uczelni i firm współpracujących z AIESEC Kielce.

Do nich zwrócił się w swoim wystąpieniu Artur Gotowiec – prezydent minionej kadencji. Rodzicom dziękował za wyrozumiałość i cierpliwość, władzom uczelni – za pomoc merytoryczną i dofinansowanie działalności organizacji. To właśnie za jego kadencji kielecki AIESEC był laureatem nagrody „Most Progressive Local Committee” („Najbardziej Postępowy Komitet Lokalny w Polsce”). Dla Artura jubileusz ten był szczególny. Kilka dni wcześniej (11 grudnia) został wybrany na Wiceprezydenta ds. Kontaktów Zagranicznych Komitetu Narodowego AIESEC Polska.

Uzupełnieniem wspomnień była prezentacja historii organizacji AIESEC Kielce przygotowana przez Joannę Hablasek i Karolinę Krupę. – Staraliśmy się przedstawić cały wachlarz przedsięwzięć podejmowanych przez nas od momentu zawiązania się Komitetu Lokalnego Kielce. Mamy na swym koncie liczne seminaria, konferencje, projekty skierowane zarówno do studentów, jak i firm naszego regionu. Możemy się pochwalić realizacją piętnastu zagranicznych praktyk w

kieleckich firmach – mówiła Karolina Krupa, pełniąca funkcję Koordynatora ds. Kontaktów z Mediami.

Nie dziwiły więc słowa Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Józefa Szczepańczyka, który członków AIESEC-u nazwał „liderami przyszłości”. Deklarując wychodzenie naprzeciw propozycjom i problemom aiesecowców, zachęcał firmy i władze uczelni do dalszej z nimi współpracy.

Jubileusz stał się doskonałą okazją do wręczenia nagród (dyplomów)

osobom i firmom współpracującym z AIESEC-iem. Nagrodę dla Partnera Honorowego uzyskały: Kolporter S.A. i EXBUD S.A. za wsparcie i wieloletnią współpracę oraz Nida Gips Sp. z o.o. za największą ilość przyjętych praktyk studenckich.

Witold Zaraska i Janusz Rudnicki zostali laureatami indywidualnej Nagrody dla Przyjaciela AIESEC Kielce.

Międzynarodowy Program Wymiany Praktyk (ITEP) stał się już niejako wizytówką Komitetu Lokalnego Kielce. Organizatorzy konferencji i tym razem skorzystali z okazji zachęcenia przedsiębiorców do wzięcia udziału w programie. Przygotowana prezentacja ITEP zawierała m.in. listę firm, które w minionym okresie przyjęły na praktykę studentów z zagranicy. Miało to stanowić dodatkową zachętę do udziału w programie.

Miłą niespodzianką, przypominającą, że zbliżają się święta, przygotowała dla jubilatów Wicewojewoda Maria Zuba. Na podarowanej przez nią symbolicznej – niebieskiej jak logo AIESEC-u – bombce widniał złoty napis: „Od Marii Zuby dla AIESEC Kielce”.

Dopełnieniem uroczystej konferencji był bankiet, który stał się miejscem mniej oficjalnych rozmów i wspomnień.

* * *

Skład Rady Wykonawczej Komitetu Lokalnego AIESEC Kielce 1999/2000:

Karolina Krupa, Paweł Cukierski, Patrycja Stachowicz, Sławomir Przywała, Joanna Hablasek, Michał Rodzko, Anna Pająk, Mariusz Lamczyk.



Najbliższe plany w 2000 roku:

❖ **Dni Kariery** 7 marca – po raz piąty studenci będą mieli okazję porozmawiać z przedstawicielami firm oraz zapoznać się z ich działalnością i wymaganiami przedstawionymi w katalogu informacyjnym.

❖ **Konferencja polsko – ukraińska** dla przedsiębiorców i studentów 14-15 marca – projekt ten ma wspierać Międzynarodowy Program Wymiany Praktyk.

❖ **Study Tour** 18-19 marca – zwiedzanie Regionu Świętokrzyskiego przez uczestników projektu EU-ROLDs 2000.

❖ **Case Study Weekend** – projekt, podczas którego studenci będą mogli sprawdzić swoje teoretyczne wiadomości oraz predyspozycje do pracy zawodowej.

Ewa Pawelec

„Rendez-vous” z ministrem

Konferencja poświęcona reformie oświaty i ustawie o szkolnictwie wyższym, zorganizowana w dniu 25 listopada przez Niezależne Zrzeszenie Studentów WSP, zgromadziła w murach Instytutu Historii liczne grono pracowników naukowych, studentów oraz nauczycieli szkół średnich i gimnazjów.

Gościem spotkania był Minister Edukacji Narodowej prof. Mirosław Handke, który mówił o reformie szkolnictwa. – Zasadniczym celem tej reformy jest upowszechnienie wykształcenia. A skoro chcemy upowszechnić wykształcenie, musimy dać szansę dostępu do edukacji – mówił prof. M. Handke.

Jego zdaniem dopiero transformacja ustrojowa, przejście do gospodarki rynkowej, zmieniło wartość edukacji i spowodowało bum edukacyjny. Dotyczy on jednak dużych miast, gdyż odsetek zdających maturę i studiujących z małych miast i wiosek jest zatrważająco niski i ma tendencje spadkowe. To właśnie miejsce zamieszkania, zdaniem pana ministra, decyduje w chwili obecnej o dostępności do edukacji. Edukacja jest więc niejako reglamentowana.

– Czy wolno limitować edukację? – pytał prof. M. Handke. Według niego edukacja w gospodarce rynkowej daje większą szansę znalezienia pracy, co w konsekwencji oznacza lepsze zarobki i dostatniejsze życie. Dla większości młodych ludzi jest to oczywiste i dlatego dwie trzecie z półtora miliona studiujących płaci za to, żeby osiągnąć możliwie wysoki poziom wykształcenia.

Minister Edukacji Narodowej przedstawił analizę systemu szkolnego i wskazał na możliwości wyrównania szans w dostępie do edukacji. Służyć temu ma kompleksowa, wewnętrznie spójna reforma, obejmująca okres od przedszkola po studia doktoranckie.

Zdaniem pana ministra, limitując liczbę przyjęć na studia dzienne, zamyka się drogę dla wielu chętnych. Tym pozostają odpłatne studia zaoczne i wieczorowe. Ilość osób na tych studiach przekracza liczbę studentów dziennych. W systemie stacjonarnym,

zdaniem prof. M. Handke, studiuje młodzi ludzie z dobrze sytuowanych rodzin wielkomiejskich. Na studiach zaocznych dominują ludzie biedni i z małych ośrodków, gdyż nie stać ich na utrzymanie się w dużym mieście. – Barię nie jest więc opłata za studia, tylko koszty pobytu w ośrodku akademickim – stwierdził.

W innym tonie utrzymane było wystąpienie posła Waldemara Bartosza „Oświata po reformie”. Wskazywał on na problemy dotyczące reformy oświaty, z jakimi do biura poselskiego przychodzą nauczyciele, uczniowie i samorządowcy. Są wśród nich nadzieje i obawy. Ta reforma daje nauczycielom możliwość wyjścia z pewnego zakłętą kręgu podległości jednemu programowi. Uczeń stanie się podmiotem nauczania. Pozytywnie oceniany jest także fakt, że to społeczność lokalna decyduje, jaka sieć szkół będzie działać na ich terenie. Jest to szansa na awans społeczny. Przykładem mogą być gimnazja z dostępem do komputerów.

Wśród zagrożeń wymieniano fakt, że edukacja obowiązkowa kończy się będzie na szóstej klasie. Poseł W. Bartosz złożył to na karb nieporozumienia i nieznajomości założeń reformy. Obawą napawają, szczególnie rodziców, nieuniknione zmiany w sieci i zagęszczeniu szkół. Samorządy nie dysponujące dobrą bazą lokalową i materiałową martwią się o finanse.

Zebrani mieli także możliwość wysłuchania referatu prof. dr hab. Reginy Renz pt. „Kształcenie nauczycieli dla nowej szkoły”. – Dziś, w okresie kompleksowej reformy systemu edukacji, coraz bardziej upowszechnia się przekonanie, iż bez zasadniczych zmian w systemie kształcenia i dokształcania nauczycieli niemożliwa jest radykalna poprawa stanu oświaty w Polsce – mówiła R. Renz. W swej wypowiedzi pani profesor skupiła się na roli wyższych szkół pedagogicznych w przygotowaniu nauczycieli do nowych ról w zreformowanej szkole. Przykładem dla tych rozważań była nasza uczelnia.

Wdrażanie reformy oświaty w regionie świętokrzyskim było tematem wystąpienia mgr Andrzeja Syguta – Kuratora Oświaty. Przedstawiając stan oświaty województwa świętokrzyskiego mówił o niskim wskaźniku wykształcenia na poziomie wyższym i średnim. Wskazywał na zjawisko niżu demograficznego, co w konsekwencji oznacza tendencję spadkową ilości uczniów. Jego zdaniem sieć szkół w naszym województwie jest rozdrobniona, co będzie miało swoje konsekwencje przy wdrażaniu reformy. Wśród spektakularnych problemów wymienił sprawę finansów – subwencji oświatowych.

Stanowisko studentów wobec reformy przedstawił wiceprzewodniczący NZS Kielce Dariusz Znojek, wska-



zując na szanse i zagrożenia. Wypowiedź oparł na wynikach sondażu przeprowadzonego wśród studentów pierwszego, trzeciego i piątego roku. – Wyraźnie odczuwa się aprobatę dla konieczności zreformowania systemu edukacji, tak aby wykształcenie było opłacalne dla młodych ludzi. Opłacalność ta jest równoznaczna z perspektywą godziwej pracy za sprawiedliwe pieniądze – mówił D. Znojek.

Z drugiej strony jednak panuje wśród studentów powszechny niepokój związany z propozycją odpłatności za studia dzienne. Wielu studentów obawia się, że odpłatność przekreśli możliwość studiowania, tym bardziej, że dodać należy do tego koszty związane z utrzymaniem się i zakupem pomocy naukowych. Prelegent zastrzegł się jednak, że opinia ta nie jest do końca zgodna z prawdą i wynika z niewiedzy studentów co do zasad reformy. Dla obecnych studentów przewidziany jest szeroki pakiet stypendiów, m.in. socjalnych i naukowych. Te ostatnie mają ulec podwyższeniu. Oczekuje się, że podniesie to poziom nauki.

Odrębne zagadnienie stanowią kredyty dla studentów na dogodnych warunkach spłat. W bieżącym roku, na drodze doskonalenia systemu kredytowania, przyjęto zasadę, że osobom ubiegającym się o kredyt, a nie posiadającym żyrentów, gwarancji udziela Bank Przemysłowo-Handlowy w imieniu MEN. Należy również podkreślić, że istnieje możliwość umorzenia kredytu dla najlepszych studentów, co jeszcze bardziej zmobilizuje młodzież akademicką do wyteżonej nauki.

– Na zakończenie pragnę w imieniu kieleckiej rzeszy studentów wyrazić nadzieję, iż dalsze wdrażanie reformy przebiegnie zgodnie z interesem młodzieży uczącej się oraz grona pedagogicznego, dla dobra naszego kraju. Tak, abyśmy stali się godnym partnerem w tworzeniu wspólnej Europy w ramach Unii Europejskiej, do której, miejmy nadzieję, wkrótce wstąpimy – zakończył swą wypowiedź przedstawiciel studentów.

Spotkanie z Ministrem Edukacji Narodowej prof. Mirosławem Handke zakończyła dyskusja, która ujawniła wiele obaw studentów i nauczycieli wobec reformy oświaty.

Ewa Pawelec

RÓŻOWE OKULARY

czyli pytania do ministra

Po części oficjalnej spotkania z prof. Mirosławem Handke przeszedł czas na dyskusję, podczas której zainteresowani zadawali ministrowi pytania. Było ich dużo. Pytali uczący się i nauczający – prawdziwa integracja pokoleń.

Nauczycieli najbardziej interesowała reforma w miejscu ich zatrudnienia, czyli szkołach podstawowych i średnich. W pytaniach posypały się skargi, zażalenia i wątpliwości co do planowanych zmian. Wszystkie ataki minister skutecznie odpierał, udzielając rzetelnych informacji. Studenci natomiast, jako wnikliwi obserwatorzy istniejącej rzeczywistości, pytali o swoje „być albo nie być” w przyszłości. Ich pytania pełne były niepokoju o byt po ukończeniu studiów.

– *Jeżeli wprowadziłby pan ustawę o odpłatności za studia, prawdopodobnie musiałbym za nie płacić. Żeby jednak móc za nie płacić, musiałbym wziąć kredyt studencki na cztery lata. Kończę studia, zaczynam wkraczać w nowe życie z długiem 20 tys. złotych. Dostaję kategorię „A” i na pół roku biorę mnie do wojska. Po powrocie zostaje mi pół roku na znalezienie pracy, aby móc spłacić kredyt. Nie mam mieszkania i nie będę go miał, bo mnie na niego nie stać. Czego pan mi życzy, panie ministrze?* – chciał wiedzieć jeden ze studentów.

– *Zmiany myślenia z czarnego na różowe* – odpowiedział minister. – *Jeżeli człowiek widzi bardzo czarno przyszłość, traci chęć, ochotę i motywację. Jeżeli zaś ma to spojrzenie bardziej optymistyczne – to ma pewną radość i chęć życia. Więc ja bym panu radził takie wyobrażenie. Jeżeli biorę kredyt studencki, to po pierwsze, mam go zawieszony przez pierwszy rok po ukończeniu studiów. Dalej, może nie wezmą pana do wojska, bo armia upomina się o kilka tysięcy studentów i to upomina się po raz pierwszy od dziesięciu lat i to dla niektórych specjalności. A jeśli pana wezmą do armii, może się okazać, że armia potrzebuje pana, jest gotowa zapłacić bardzo dobre pieniądze, spłacić ten dług, może pan jeszcze dostać mieszkanie. Ale, jeśli nie weźmie pana armia, to proponuję panu następny scenariusz.*

Dostaje pan pracę w firmie, która jest firmą nastawioną na młodych ludzi. Ta firma zaproponuje panu na starcie 10 tys. złotych miesięcznie i będzie pan mógł zapłacić kredyt. Dlaczego takich scenariuszy nie bierze pan pod uwagę? Zostaje jeszcze gra w totolotka. Błagam młodych ludzi, patrzcie na życie z pewnym optymizmem. A może pan się dobrze ożeni i żona spłaci pana kredyt?

Może, może, może... Trudno w tej sytuacji o optymistyczne patrzanie na życie. Czarne, niestety, z dnia na dzień nie stanie się różowe (a szkoda). Być może minister pod koniec konferencji był już tak zmęczony, że nie potrafił studentom udzielić poważnej odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Bo, o ile nauczyciele uzyskali wyczerpujące i konkretne odpowiedzi, tak nie da się ukryć, że brać studencka została potraktowana ironicznie i z przymrużeniem oka. Może w tym momencie minister założył już różowe okulary?

Najistotniejsza dla studentów kwestia – odpłatność za studia, krążyła niczym widmo. Minister jedynie wspominał, że odpłatność nie będzie powszechna i przymusowa, lecz kwestii tej nie rozwinął.

* * *

Niezależne Zrzeszenie Studentów uważa, że minusem przeprowadzonej reformy edukacji jest brak szerokiej dyskusji na ten temat. Dlatego podjęliśmy się zorganizowania konferencji „Edukacja wczoraj, dziś, jutro”. Zależało nam na przeprowadzeniu dialogu społecznego o celu poszerzenia, ugruntowania i rozwiania wątpliwości co do naszego miejsca w tej reformie. Nie chcieliśmy stać biernie i jedynie przyglądać się wdrażaniu reformy. Chcieliśmy dowiedzieć się jak najwięcej. To przecież my jesteśmy następnym pokoleniem, które będzie kontynuować tę reformę.

Dziękujemy Ministrowi Edukacji, że przyjął zaproszenie studentów, Rektorowi prof. Adamowi Massalskiemu i Prorektorowi do spraw studenckich prof. Januszowi Królowi za pomoc w przygotowaniu tej konferencji, kolegom z Ruchu Młodych RS AWS i wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie.

ANDRZEJ GOŁDA O „POLICJANTACH” I O SOBIE

Andrzej Gołda – autor scenariusza popularnego serialu „Policjanci”, był naszym gościem na zajęciach pragmatyki. „Torturowany” pytaniami Agaty Palki i pozostałych uczestników spotkania, szczęściem uszedł z życiem.

Wampir okazał się być jednak delikatniejszy niż zapowiadał. A może to nowa taktyka, ciche podchodzenie „skazanego”, aby wydobyć z niego jak najwięcej informacji? Chyba zaskoczyło! Pan Andrzej chętnie opowiadał o pracy zawodowej i życiu osobistym.

– Ta praca to moje hobby – mówił. Po tułaczce od uczelni do uczelni, pracy w redakcji jednej z kieleckich gazet, odnalazł swoje powołanie. Absurdem jest chyba tylko to, że, jak dotąd, realizacji filmowej doczekał się najslabszy, zdaniem pana Gołdy, scenariusz.

Miły gość wprowadził nas nieco za kulisy pracy scenarzysty, twórcy niedocenianego, którego rola kończy się praktycznie z dniem oddania gotowego tekstu.

R.E.N.

Wywiad przeprowadzony 26 listopada 1999 r. w Instytucie Filologii Polskiej

Jest pan scenarzystą. Czy pana praca jest jednocześnie pana hobby?

No, można tak powiedzieć.

Czy film „Policjanci” jest pierwszym filmem, do którego pisał pan scenariusz?

Napisałem wcześniej kilka scenariuszy. Paradoks polega na tym, że scenariusz do „Policjantów” jest w mojej ocenie najslabszym, ale pierwszym, który doczekał się realizacji.

Skąd pomysł na taki film?

Ten scenariusz jest efektem moich wcześniejszych doświadczeń dziennikarskich. Wtedy zajmowałem się tematyką kryminalną, polityczną. Na początku miał to być film fabularny, wzorowany na „Tajemnicach Los Angeles”. POLSAT chciał zrobić z tego serial, więc rozписаłem go na 11 odcinków.

Czy aktorom podobał się scenariusz, czy chcieli wprowadzić jakieś zmiany? Maja taką możliwość?

Aktorzy w niewielkim stopniu. Strasznie namieszał reżyser. Nie poznaję tego co wymyśliłem.

Jak układa się pana współpraca z reżyserem?

Raczej dobrze, mimo że jest to trudny we współpracy człowiek, taki apodyktyczny, ma specyficzną wizję świata.

Jest pan związany ze światem filmu. Jaki rodzaj kina pan lubi?

Każdy dobry film. Nie ograniczam się do jakiegoś gatunku czy reżysera. Myślę, że potrafię odróżnić złe filmy od dobrych. I lubię te dobre.

A pana ulubieni aktorzy? Ma pan takich?

Nie można chyba abstrahować roli aktora od filmu. Genialnym dla mnie aktorem jest Anthony Hopkins, ale występował również w kiepskich filmach.

Jaką szkołę pan skończył? Czy ma pan jakieś teoretyczne przygotowanie do tego co pan robi?

Studiowałem najpierw na Politechnice, później kończyłem polonistykę na WSP. I wreszcie, już pracując jako dziennikarz, w wyniku frustracji, niezadowolenia z tego co robię, złożyłem papiery do Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi na Wydział Scenopisarstwa. Skończyłem ją dwa lata temu.



Rys. Agnieszka Dorobek

Wróćmy może do wcześniejszych lat: szkoła podstawowa, średnia. Lubił pan chodzić do szkoły?

Bo ja wiem? Chyba tak. Myślę, że z perspektywy lat każdy miło wspomina okres dzieciństwa.

Miał pan jakiś ulubiony przedmiot w szkole?

Polski. Strasznie lubiłem czytać, prace chyba też pisałem niezłe.

Książka, którą pan najbardziej pamięta i chciałby zabrać na bezludną wyspę?

Z tym byłby problem. Jest kilka tytułów książek, które czytałem wiele razy, ale jednej ulubionej nie mam.

Obecnie ma pan czas na czytanie książek?

Odkąd zacząłem pisać scenariusze, to jest to chyba najbardziej intensywny intelektualnie okres w moim życiu. Najwięcej czytam, najwięcej oglądam.

A teatr? Czy lubi pan chodzić do teatru, czy tylko do kina?

Do kieleckiego teatru bardzo rzadko chodzę, do warszawskich, krakowskich jeszcze rzadziej. No nie, zdecydowanie wolę kino.

Z naszej rozmowy wynika że jest pan bardzo zapracowany. Czy ma pan czas dla przyjaciół, znajomych?

Niewiele, ale spotykamy się. Siedzę w domu, więc jestem do dyspozycji rodziny, przyjaciół.

Ma pan rodzinę?

Mam żonę i dwie córki.

Jak już jesteśmy przy tym temacie... Jaki jest pana ideał kobiety?

Nie spodziewałem się takiego pytania. Bo ja wiem? Chyba skrzyżowanie Sharon Stone z Irene Jacob – dziewczyny, która grała u Kieślowskiego. Jest to kobieta pełna seksapilu, a jednocześnie mająca dużą wrażliwość.

Pana żona jest bliska tego ideału?

Myślę, że tak.

Jaki zawód uprawia?

Jest bibliotekarką.

Czy pamięta pan swój pierwszy pocałunek?

To chyba było w przedszkolu. Strasznie byłem kochliwy od dziecka.

A pierwsza randka? Gdzie to było?

Nie wiem. Nie lubię oglądać się za siebie. I nie pamiętam zarówno tych dobrych chwil, jak i złych. Dla mnie najważniejsze jest to co dzisiaj, jutro.

To znaczy, że nie ma takiego wydarzenia, którego nie zapomni pan do końca życia?

Jakieś szczególne wydarzenia siłą rzeczy pamiętam. Na przykład moment, kiedy poznałem swoją żonę...

Kiedy to było?

Poznaliśmy się na obozie adaptacyjnym. Po tygodniu znajomości wzięliśmy obozowy ślub.

Uprawia pan jakiś sport?

Biegam z psem.

Gdzie pan najczęściej spędza urlop? W kraju czy za granicą?

W kraju. Właściwie nie byłem z rodziną na wakacjach za granicą, a prawdę powiedziawszy ostatnie 3–4 lata nie byłem na urlopie. Intensywnie pracowałem.

Czy rodzina nie ma do pana żalu, pretensji, że poświęca jej pan za mało czasu?

Nie, ja pracuję w domu, więc jestem z nimi cały czas. Nie uczestniczę jednak szczególnie w odrabianiu lekcji czy domowych porządkach.

Kto rządzi u pana w domu?

Zdecydowanie ja.

Ciekawe co na to pana żona?

Myślę, że by potwierdziła.

Osoba, której najwięcej pan zawdzięcza?

Moi rodzice. Bo tak, a nie inaczej mnie ukształtowali, wychowali. W późniejszym życiu raczej nie ma takiego jednego mistrza, który w zdecydowany sposób zaważyłby na tym co robiłem przez ostatnie lata.

A wśród scenarzystów nie ma takiego, na którym by się pan szczególnie wzorował?

W polskim kinie nie ma takiej profesji jak scenarzysta. Do tej pory pokutuje kino autorskie – reżyser sam pisze scenariusze. W szkołach filmowych kształcono ludzi kina wszystkich profesji oprócz scenarzystów, dopiero 8 lat temu ktoś poszedł po rozum do głowy. Jest wprowadzie kilka nazwisk: Mularczyk, Janicki, Harasymowicz, Ilona Łepkowska. Trudno jednak stwierdzić, gdy się ogląda film, co jest w nim od scenarzysty, co od reżysera.

Co pan uważa za swoje największe osiągnięcie?

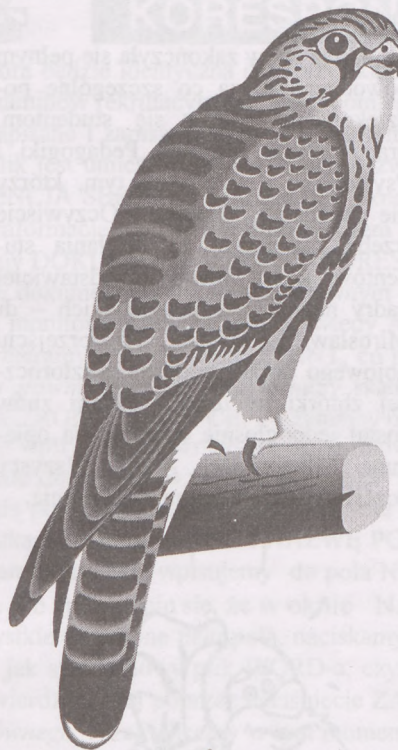
Niewątpliwie, przy wszystkich zastrzeżeniach, realizację scenariusza „Policjantów”. Są to, mam nadzieję, „pierwsze koty za płoty”. Dostaję teraz propozycje od ciekawych ludzi, między innymi od Machulskiego. Piśmę dla niego scenariusz.

Rozmawiała Agata Pałka

Z inicjatywy studentów

Ratować co się da

Rok temu pisałem w tym miejscu o Ogólnopolskim Konkursie Literackim dla Młodzieży pod hasłem „Przyroda — moja miłość”. Powód był oczywisty: konkurs wymyślili i wówczas po raz czwarty zorganizowali studenci naszej Uczelni, członkowie studenckich kół — Przyrodników, Dziennikarzy i Poetyckiego „Vena”. A ja, niżej podpisany, byłem jednym z jurorów. Przy okazji podzieliłem się refleksją na temat celowości podejmowania tego typu działań. Dziś z przyjemnością zawiadamiam, że odbyła się już piąta edycja konkursu.



Szlachetna idea naszej braci akademickiej zdobywa uznanie i powiększa krąg osób dostrzegających w niej słuszne, chwalebne starania o poprawę stanu środowiska naturalnego człowieka.

Konkurs, przypominam, adresowany jest do uczniów szkół średnich i podstawowych. Kilkunastoletni rodacy proszeni są o opisanie pod postacią między innymi wiersza, opowiadania swego związku z otaczającym ich światem roślin i zwierząt. Najczęściej piszą tak, jak im serce dyktuje: o miło-

ści, o zachwycie, o głębokim przywiązaniu do jakiegoś wybranego stworzenia (psa, kota, konia), o niezapomnianych przygodach, w których głównymi bohaterami są żywe istoty z ich najbliższego otoczenia. Wyjawiają, że przejmują ich los zwierząt cierpiących, głodujących, chorych, skrzywdzonych przez człowieka. Marzą o życiu blisko natury, w miejscach, gdzie rozkwitają drzewa i śpiewają ptaki.

Każdy dorosły i rozsądny wie, że nadszedł taki czas, kiedy należy podejmować wszelkie możliwe starania o powstrzymanie zagłady przyrody. Proszę choćby rozważyć następujące fakty: z winy człowieka corocznie bezpowrotnie znika z planety Ziemia kilkadziesiąt gatunków zwierząt, a powierzchnia leśna zmniejsza się o wielkość równą obszarowi Polski; z powodu ubywania roślin mamy obecnie w atmosferze o 12 procent mniej tlenu niż na początku wieku. Co się stanie za kilkadziesiąt lat? Jaki będzie świat w ten sposób „kształtowany” przez człowieka? Wyobraźnia stawia przed naszymi oczami ponurą przyszłość. To już nie jest zadanie ani obowiązek. To jest misja, posłannictwo dziejowe, nakaz moralny: ratować, co się da uratować.

Obecni uczniowie szkół średnich i podstawowych za kilka i kilkanaście lat zaczną kierować gospodarką kraju i będą mieli ogromny wpływ na kształt środowiska naturalnego. Dzięki konkursowi literackiemu budzimy i utrwalamy w nich uczuciowy związek z przyrodą. Kto kocha, nie krzywdzi.

Ogłoszenie wyników piątego konkursu literackiego odbyło się 8 grudnia ubiegłego roku na małej scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Tradycyjnie już podczas uroczystego spotkania z laureatami odbyła się promocja zbioru prac nagrodzonych i wyróżnionych. Tym razem organizacją konkursu zajął się Oddział Regionalny Ligi Ochrony Przyrody, a koszty druku almanachu pokrył i nagrody fundował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

Janusz Wróblewski

Pedagogdy dla dzieci

Wzorem lat ubiegłych, została zorganizowana zbiórka, w której dochód przeznaczono dla dzieci niepełnosprawnych i pochodzących z najbardziej potrzebujących rodzin w Kielcach.

Akcja narodziła się trzy lata temu i źródło ma w pomysłach Magdaleny Miernik (obecnie studentki czwartego roku pedagogiki opiekuńczej).

Podobnie jak podczas dwóch poprzednich edycji, studenci pedagogiki wcieli się w rolę świętych Mikołajów a studentki w rolę Białych Śnieżek i na terenie Instytutu Pedagogiki i Psychologii paradowali w czerwonych kubraczkach i brodach z waty. Brać studencka, wykazując ogromne zrozumienie dla idei, chętnie zasilala worki „świętych”. Oprócz „mamony” oddawane były również pachnące jeszcze drukarską farbą książeczki, drogie sercu pluszaki i słodkie cukierki.

Dwa dni zbiórki (30 listopada i 1 grudnia) przepełnione były wesołym śpiewem, wprawiającym w drżenie „stare” mury Uczelni. Mimo trudności w prowadzeniu zajęć, żaden z wykładowców nie przepędził hałaśliwych Mikołajów na Biegun Północny. Przeciwnie – godne odnotowania jest finansowe zaangażowanie kadry dydaktycznej, która szeroko otwierała portfele i bez łezki w oku oddawała „ostatnie” pobory. Łączna suma zebrana podczas kwesty wyniosła 1966,10 zł. Za tę kwotę studenci zrobili dla dzieci 78 paczek, zawierających słodycze, książeczki i zabawki oraz 43 paczki z żywnością przeznaczoną dla całych rodzin.

5 grudnia Mikołaj, w towarzystwie trzech Śnieżek, odbył wędrowkę po domach dzieci i rodzin (wcześniej wytypowanych). Wręczenie paczek odbywało się w miarę sprawnie.

„Święty” był zmotoryzowany (transport i kierowca zostali zorganizowani przez ks. prof. J. Śledzianow-

skiego). Szybkie przemieszczanie się z miejsca na miejsce oraz taśmowe wręczanie prezentów były dość męczące. Jednak radość dzieci i wyrazy wdzięczności ze strony rodziców rekompensowały wszystko. Chwilami serduszek się ścisnęło na widok warunków w jakich przyszło egzystować maluchom. Szczególnie dużo serdeczności okazywali rodzice dzieci niepełnosprawnych, dla których fakt, że ktoś o nich pamiętał w tym szczególnym dniu, był niezwykle ważny i wzruszający.

Akcja znów zakończyła się pełnym powodzeniem, za co szczególne podziękowania należą się studentom, pracownikom Instytutu Pedagogiki i Psychologii i wszystkim tym, którzy nie pozostali obojętni. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że działania studentów koordynował przedstawiciel kadry nauczycieli akademickich – dr Mirosław Rutkowski. Po przejściu bojowego chrztu podczas zeszłorocznej zbiórki, w drodze elekcji znów został jednogłośnie wybrany na opiekuna Mikołajowej Akcji. Wszyscy uczestnicy dziękują mu za wsparcie.



Mikołajami byli studenci I, II, III i IV roku pedagogiki.

Uczestniczka Mikołajek 1999

Aneta Strzelczyk



Koncertowo, teatralnie, sportowo

1 Uczelniana Rada Samorządu Studentów rozpoczęła 2000 rok koncertem zespołów: Closterkeller i Ankh. Już wkrótce studenci będą się bawić na dyskotekach, mniejszych koncertach w SK WSPAK: jazzowym, szantowym, a także przy muzyce góralskiej. Marzec przyniesie nowe szanse dla osób, które chcą pokazać swoje umiejętności na wolnej scenie.

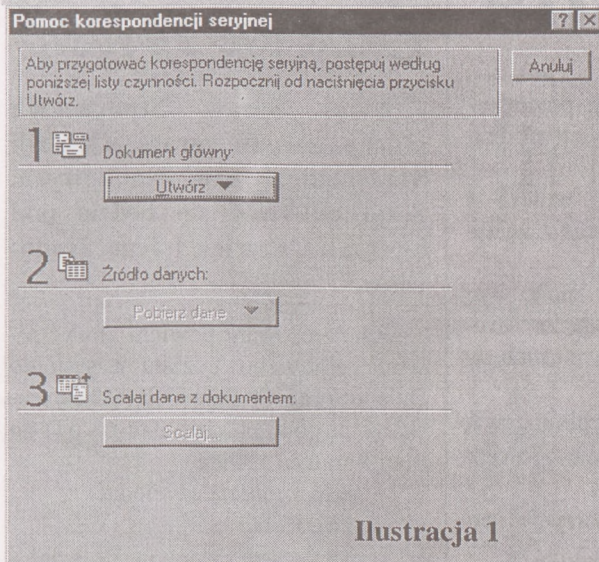
2 Akademicki Teatr Amatorski „ALTER-EGO” przygotowuje nowe przedstawienie, ale wkrótce studenci będą mieli okazję zobaczyć jeszcze raz przedstawienie pt. „Po drugiej stronie szczęścia”.

3 URSS wzięła pod opiekę studencki kabaret „POD NAZWĄ”, którego najnowsze skecze wkrótce wystawione zostaną na scenie SK WSPAK.

4 Samorząd Studencki nawiązał stałą współpracę z Teatrem im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Specjalnie dla studentów WSP organizowane będą przedstawienia, na które bilety będą rozprowadzane na terenie uczelni po niższych cenach. Dyrektor naczelny i artystyczny Piotr Szczerski serdecznie zaprasza wszystkich na przedstawienia, gdyż jak powiedział ostatnio w wywiadzie udzielonym dla Radia „Decybel II”, studencka publiczność to najlepsza publiczność!

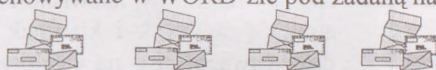
5 Jak w latach ubiegłych, tak i tym razem, zorganizowany zostanie wyjazd do Bukowiny Tatrzańskiej na obóz narciarski. URSS nawiązała również współpracę z Centrum Turystyki Studenckiej „BRATNIAK”, które po bardzo atrakcyjnych cenach organizuje wyjazdy za granicę dla studentów. W najbliższej przyszłości zapraszamy wszystkich na zimowiska.

WORD dla Ciebie



Ilustracja 1

W tym odcinku nauki WORD-a pokażę tworzenie korespondencji seryjnej, gdzie dane wpisujemy na bieżąco i dane te będą przechowywane w WORD-zie podadaną nazwą.

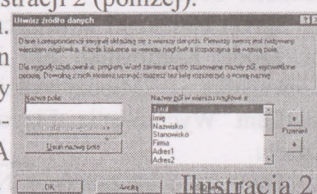


KORESPONDENCJA SERYJNA

Tworzymy „trzon pisma” tzn. treść, która będzie identyczna dla wszystkich adresatów. Będzie to np. w przypadku naszej Uczelni zawiadomienie o terminie egzaminów rekrutacyjnych, zawiadomienie o przyjęciu na studia, o nieprzyjęciu itd. Jeżeli takie pismo już mamy wcześniej napisane i zapisane na dysku twardym lub dyskietce, to je otwieramy w WORD (PLIK/OTWÓRZ, wybieramy gdzie ten plik jest umieszczony i w końcu nazwę tego pliku). Po wykonaniu tej czynności wybieramy NARZĘDZIA/KORESPONDENCJA SERYJNA i otrzymamy okno jak na ilustracji 1 (powyżej). W tym momencie WORD oczekuje na podstawową informację: co ma być **dokumentem głównym**, i skąd mają być pobierane dane, czyli wskazanie **źródła danych**. Wybieramy DOKUMENT GŁÓWNY/KORESPONDENCJA SERYJNA. W tym momencie musimy wskazać co wybieramy na ten dokument. Dokumentem głównym (w naszym przypadku) będzie wymieniony wcześniej „trzon pisma”, czyli otwarty na monitorze plik; wybieramy wtedy AKTYWNE OKNO. W przypadku, gdy nie mielibyśmy „otwartego trzonu pisma”, wybieramy NOWY DOKUMENT, co pozwoli nam stworzyć pismo od samego początku. Wskazaliśmy dotychczas *dokument główny*. Wskazać teraz musimy, skąd pobierane będą dane. Wybieramy ŹRÓDŁO DANYCH. Następnie wybieramy UTWÓRZ ŹRÓDŁO DANYCH. Otrzymamy okno jak na ilustracji 2 (poniżej).

W tym momencie projektujemy tabelę do wpisywania później danych osobowych czy firm. Microsoft domyślnie proponuje nam w oknie „nazwy pól w wierszu nagłówek” nazwy kolumn (nagłówki) w tabeli, gdzie wpisywane będą poszczególne dane. Niepotrzebne dla nas nazwy pól usuwamy poprzez wskazanie ich myszką i naciśnięcie USUŃ NAZWĘ POLA. Dodatkowe nazwy pól (nagłówków), które będą nam potrzebne, wpisujemy do pola NAZWA POLA i przyciskamy DODAJ NAZWĘ POLA. Po upewnieniu się, że w oknie NAZWY PÓŁ

W Wierszu Nagłówek mamy wszystkie potrzebne nam pola, naciskamy OK. W tym momencie musimy zapisać tę nową zaprojektowaną „bazę danych” tak, jak standardowy plik WORD-a, czyli podać gdzie ma być zapisany i pod jaką nazwą. Po wykonaniu tej czynności i zatwierdzeniu jej poprzez naciśnięcie ZAPISZ dostajemy okno z możliwością „wejścia” do źródła danych lub dokumentu głównego. Jeżeli chcemy w tym momencie wpisać dane do naszego „źródła” – wybieramy EDYTUJ ŹRÓDŁO DANYCH. Otrzymamy tabelkę z polami zaprojektowanymi dopiero co przez nas i wpisujemy dane dla poszczególnych osób lub firm. UWAGA! Do danych następnej osoby (czyli do następnego rekordu) przechodzimy ENTER-em będąc w ostatnim polu poprzedniego rekordu. Po zakończeniu wpisywania danych przechodzimy do edycji dokumentu głównego, naciskamy WSTAW POLE KORSER i wybieramy myszką nazwę pola, z którego dane chcemy umieszczać w tworzonej korespondencji. Pola te będą umieszczone oczywiście tam, gdzie znajdował się kursor. Między polami korespondencji seryjnej należy oczywiście umieścić spacje, przecinki itd. Jeżeli to ma być np. adres, to przed polem gdzie będzie wstawiana nazwa ulicy dopisujemy „ul.”. Pola korespondencji seryjnej można normalnie formatować, tzn. ustawić np. pogrubienie liter, wielkość liter, kolor, wersaliki itd. Wstawiane w pola dane możemy podglądać, naciskając przycisk «ABC». Przyciśnięcie SCALAJ NA DRUKARKE spowoduje wydrukowanie poszczególnych dokumentów – każdy z innymi danymi. Jeżeli byłaby taka potrzeba, możemy nacisnąć SCAL DO NOWEGO DOKUMENTU i w tym momencie dostaniemy dokument, który będzie zawierał powtórzenia wpisanej treści do dokumentu głównego – jednak w „zautomatyzowane” pola „korespondencja seryjna” będą wstawione poszczególne dane pobrane ze źródła danych. Adresowanie kopert wykonujemy też jako korespondencja seryjna, ustawiając oczywiście na samym początku wymiary strony równe wymiarom koperty.



Ilustracja 2

Stanisław Chałupczak

Nowe zarządzenia

1. W sprawie opłat za wypożyczenie sprzętu narciarskiego

Sprzęt narciarski (komplet stano-
wią narty z wiązaniami, buty narciar-
skie i kijki), będący w dyspozycji
Międzywydziałowego Studium Wy-
chowania i Sportu, przeznaczony jest
do prowadzenia szkolenia narciarskie-
go, organizowanego w ramach działal-
ności dydaktycznej i sportowej.

Za korzystanie z kompletu sprzętu
pobierane są opłaty w następujących
wysokościach:

- student WSP, uczestnik obozu dy-
daktycznego – 3,00 zł za 1 dzień
- student WSP, nie będący uczestni-
kiem obozu – 5,00 zł za 1 dzień
- pracownik Uczelni i jego najbliż-
sza rodzina – 6,00 zł za 1 dzień
- osoby spoza Uczelni – 8,00 zł za 1
dzień

Środki finansowe, pochodzące z
opłat za korzystanie ze sprzętu nar-
ciarskiego, przeznacza się na bieżącą
konserwację sprzętu oraz na zakup
sprzętu nowego.

Zasady prowadzenia dokumentacji
finansowej związanej z wypożycze-
niem sprzętu narciarskiego ustala
Kwestor Uczelni.

Sprzęt narciarski wypożyczany jest
za zgodą Kierownika lub Zastępcy
Kierownika Międzywydziałowego
Studium Wychowania Fizycznego i
Sportu.

Traci moc zarządzenie Nr 36/98
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicz-
nej im. Jana Kochanowskiego w Kiel-
cach z dnia 9 listopada 1998 roku w
sprawie opłat za wypożyczenie sprzętu
narciarskiego.

2. Regulamin premiowania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi

Regulamin określa zasady nalicza-
nia i podziału premii regulaminowej,
tworzącej fundusz premiiowy pracow-
ników nie będących nauczycielami
akademickimi.

Premia regulaminowa jest nalicza-
na w wysokości 22 % wypłacanych

wynagrodzeń zasadniczych pracow-
ników nie będących nauczycielami aka-
demickimi.

Premię regulaminową nalicza i
wypłaca się miesięcznie wraz z wynag-
rodzeniem zasadniczym.

Premia regulaminowa może być
nie przyznana lub obniżona za naru-
szenie obowiązków pracowniczych, w
tym w szczególności za:

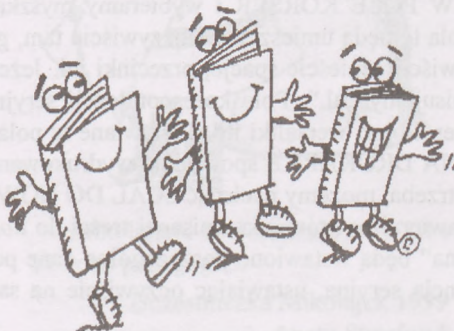
- nieprzestrzeganie dyscypliny pracy,
- nienależyte wykonywanie obowią-
zków służbowych,
- naruszenie zasad współżycia spo-
łecznego,
- nieprawidłowe wykorzystanie przy-
dzielonych do pracy urządzeń i
materiałów,
- nieprzestrzeganie przepisów bhp i
p.poż.,
- nieusprawiedliwioną nieobecność w
pracy,
- przystąpienie do pracy w stanie
nietrzeźwym lub spożywanie alko-
holu w miejscu pracy.

Decyzje o obniżeniu lub nie przy-
znaniu premii regulaminowej przekazy-
wane są niezwłocznie, po zaistnie-
niu okoliczności uzasadniającej obni-
żenie lub nie przyznanie premii, w
formie pisemnej do Działu Kadr.

Dział Kadr powiadamia pisemnie
osoby zainteresowane o fakcie i przy-
czynie obniżenia lub nie przyznania
premi regulaminowej.

Pracownikowi przysługuje prawo
odwołania się od decyzji o obniżeniu
lub nie przyznaniu premii regulami-
nowej do Rektora w terminie 7 dni od
daty powiadomienia, za pośrednic-
twem Działu Kadr.

Rektor podejmuje decyzję w ciągu
14 dni, o czym Dział Kadr niezwłocz-
nie powiadamia pracownika.



Czas się zgłosić

Dział Spraw Studenckich
planuje zorganizowanie IX Sesji
Studenckich Kół Naukowych.
Sesja odbywać się będzie pod
hasłem „Człowiek i Jego Środo-
wisko”.

Zainteresowani powinni złożyć pi-
semne zgłoszenie udziału w sesji do
Działu Spraw Studenckich (ul. Żerom-
skiego 5, pokój 11, tel. 344-68-67) do
dnia 9 marca 1999 r.

W zgłoszeniu należy podać:

- nazwę Koła,
- imienną listę członków Koła zgło-
szonych do udziału w Sesji,
- tematy referatów, nazwisko i imię
autora (-ów), rok i kierunek stu-
diów (uwaga: czas na wygłoszenie
referatu nie może przekraczać 10
minut),
- zapotrzebowanie na sprzęt dy-
daktyczny niezbędny do prezenta-
cji zgłoszonych referatów.

Streszczenie referatu i słowa klu-
czowe należy złożyć w Dziale Spraw
Studenckich w nieprzekraczalnym
terminie do 16 marca 2000 r.

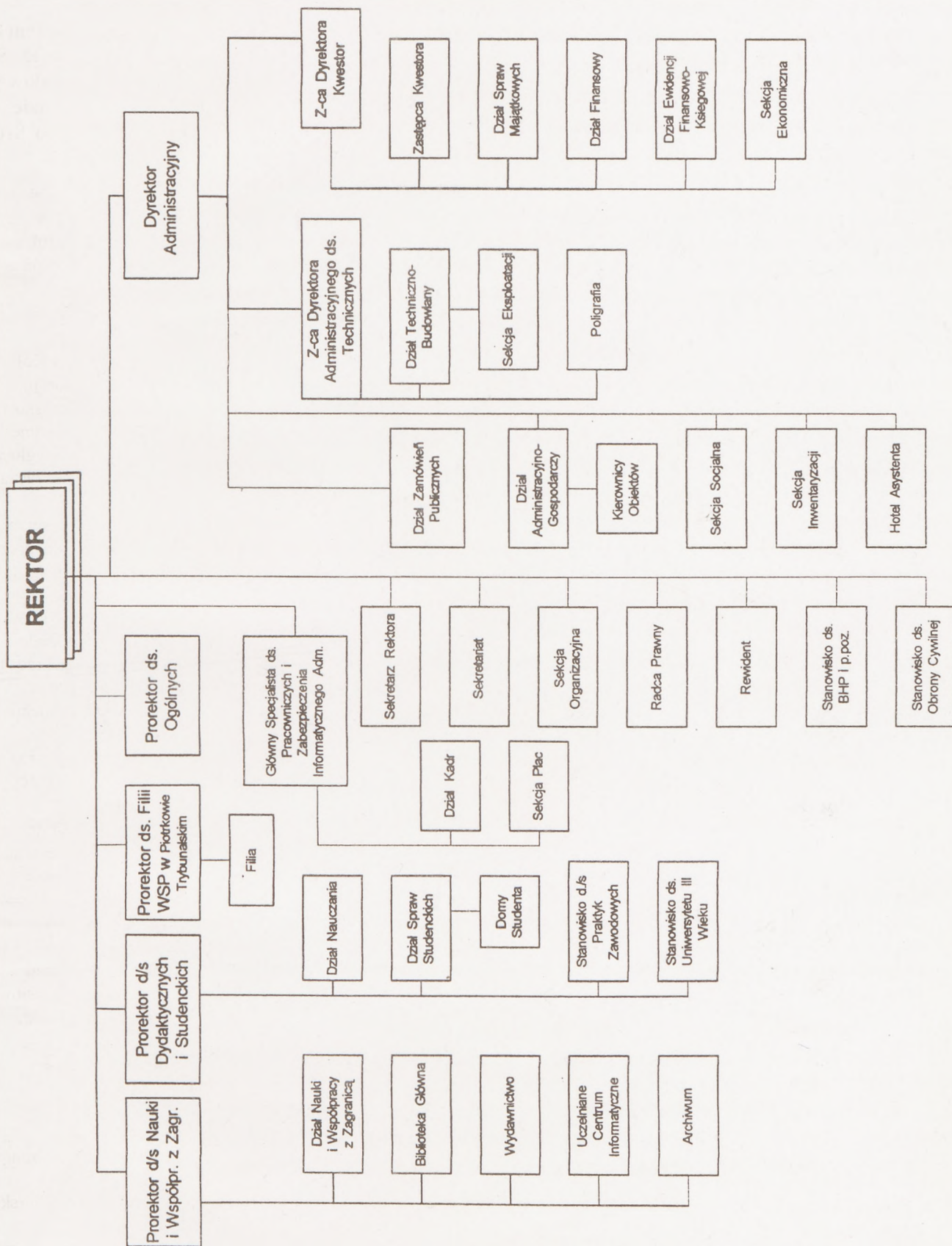
Streszczenie powinno spełniać na-
stępujące warunki:

- wydruk komputerowy wraz z za-
łączoną dyskietką (w edytorze
Word 6.0),
- do streszczenia referatu można
dołączyć recenzję opiekuna Koła
lub innego pracownika naukowego,
- objętość streszczenia nie powinna
przekraczać pół strony tekstu
znormalizowanego,
- mile widziane jest przetłumacze-
nie tytułu, streszczenia i słów klu-
czowych na język angielski.

Przewidywany termin Sesji:
11-12 kwietnia 2000 r.

Organizatorzy Sesji:

- | | |
|-------------------------------|---|
| SKN Bibliologów | – |
| opiekun mgr Adam Jachimczyk | |
| SKN Przyrodników | – |
| opiekun dr Marek Stachurski | |
| SKN Fizyków KWANT | – |
| opiekun mgr Maciej Rybczyński | |
| SKN Geoeologów | – |
| opiekun dr Marek Józwiak | |





Redaguje kolegium:

Stanisław Chalupczak, Alicja Giermakowska, Jolanta Kępa, Ewa Pawelec
Skład: Redakcja. Druk: Poligrafia WSP.

Adres redakcji: Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa, ul. Leśna 16
<http://www.pu.kielce.pl/ibib>, e-mail: ibib@pu.kielce.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów.
Numer zamknięty 12 stycznia 2000.